„Zmyślenia” to zbiór krótkich form prozatorskich, w których **Eliza Segiet** przygląda się człowiekowi zagubionemu, poszukującemu, dręczonemu, wykluczonemu.

Te opowiadania mówią przede wszystkim o odmienności, poczuciu inności bohaterów, wypływającemu z ich tożsamości oraz o dążeniu do zaspokojenia pragnień, mimo przeciwności losu.

Ciekawie „zmyśliła” sobie ten tom opowiadań autorka – to jakby jedna obszerna opowieść o człowieku w ogóle, od jego dziecięcych marzeń, przez wkraczanie w dorosłość, oswajanie się z własną tożsamością, budowanie jej, akceptacja siebie, aż po problemy rodzinne (tu: szczególnie małżeńskie), samotność starszych osób, lęk przed chorobą i śmiercią.

Bohaterka „Sensacji” zmaga się z alkoholizmem męża. Zwierza się księdzu, szukając u niego pociechy i konkretnej porady. To prowokuje pytania o ludzkie więzy, o cierpienie i tkwienie w toksycznym związku, o strachu przed odejściem (bo ślub, bo rodzina, bo presja społeczna itd.). Pisarka idzie jeszcze dalej, zastanawiając się jaki sens ma życie dla kogoś i dla czegoś, w niezgodzie z własnymi potrzebami i pragnieniami.

Narratorka „Apteki zaufania” skarży się na samotność, została porzuconą matką – jestem *już jak zbędny przedmiot, jak przypalony garnek albo stara pralka*. Dorosłe dzieci żyją wyłącznie swoimi sprawami, zapominając o staruszce, która ledwie przędzie (kupuje lekarstwa *na zeszyt*). I choć kobieta narzeka na problemy finansowe, to jednak najbardziej doskwiera jej brak drugiej osoby. Gdy los się do niej uśmiecha i może mieć wszystko – dalej tęskni jedynie za miłością.

W „Zmyśleniach” pisarka oddaje głos swoim postaciom (narracja pierwszoosobowa i dialogi). Tu każdy sam opowie o tym, co go najbardziej trapi, z czym sobie nie radzi, co mu się przydarza w związku np. z jego odmiennością. Co ciekawe, to nie tylko ludzka perspektywa. Segiet zaskakuje nas narracją psa czy choćby mitycznego elfa. To oczywiście swoiste maski, w zwierzeniach tych nietypowych bohaterów spotkamy nasze własne bolączki – niemożność wyjścia poza schemat bez dotkliwych konsekwencji, niezgoda na przemoc, poszukiwanie bliskości i zrozumienia oraz potrzeba miłości.

Bohaterowie szukają i często znajdują, ale nie prowadzi ich to do spełnienia, oto szybko okazuje się, że najczęściej mylą miłość z pożądaniem. Czasem jednak samotność tak doskwiera, że ludzie godzą się nawet na namiastkę uczucia, oszukują sami siebie, stwarzają iluzję. W kilku opowiadaniach pojawia się motyw zdrady, a w ślad za nią idzie i zemsta. Poznajemy dwie perspektywy takiej sytuacji – emocje osoby zdradzanej i zdradzającej. Los w świecie literackim Segiet bywa przewrotny i często nagradza lub karze w sposób nieprzewidywalny. Czasem jednak to postacie na własną rękę wymierzają sprawiedliwość, jak w niemal sensacyjnej opowiastce – „Oldze”, która niejednokrotnie zaskoczy czytelnika.

Podobnie dzieje się w „Dewiancie” – jeden z bohaterów uważa się za *wysłannika*, który musi *niszczyć zło w zalążku*. W jego opinii złem jest homoseksualizm. Segiet dobitnie pokazuje jak wiele w ludziach głupoty i pychy, ile uprzedzeń i strachu, które biorą się z niewiedzy, nieczułości, przekonania o wyższości swoich racji nad innymi.

W tle swoich opowiadań Segiet zwraca uwagę na rozmaite problemy współczesności. Mówi m.in. o szalonym pędzie naszych czasów, o konsumpcjonizmie i potrzebie posiadania coraz

więcej, tylko po to, by móc postawić siebie wyżej nad tymi, co nie mają wiele. O naturze, która raz na jakiś czas pokazuje nam swoją siłę. O relacji ze światem – z przyrodą, zwierzętami, ludźmi i samym sobą. O rozterkach artystów poszukujących inspiracji, nowych bodźców i umiejętności opisania własnych emocji. Czytelników, którym spodoba się „Ksantypa", odsyłam do książki Elizy Segiet – „Tandem", gdzie to właśnie opowiadanie stało się inspiracją do napisania farsy.

Gdy przyjrzymy się tęsknotom i pragnieniom bohaterów „Zmyśleń" zauważymy, co jest najważniejsze dla człowieka – miłość, akceptacja, bliskość, wolność. Jednak nie wszyscy mogą spełnić swoje marzenia, zaspokoić potrzeby. Wielu z bohaterów miota się w poczuciu bezsilności, zagubienia, wewnętrznego chaosu i lęku.

W „Zmyśleniach" dominują lekkość pióra Segiet oraz humor, które są charakterystyczne dla jej prozy oraz całkiem poważne tematy, zwykle będące tabu. Z odwagą, empatią i wnikliwością pisarka spogląda na drugiego człowieka, szczególnie tego, który z jakiegoś powodu nie może żyć w pełni. Każde opowiadanie zbudowane zostało wokół innego pomysłu. Czasem bazą jest humorystyczna scenka, czasem filozoficzny dialog (lub monolog) lub też zdarzenia pełne grozy.

W „Zmyśleniach" występują ludzie z naszego otoczenia – nastolatka pragnąca akceptacji, homofob, gej zmagający się z niezrozumieniem, kochanka, niewierny mąż, zdradzana żona planująca zemstę doskonałą, chłopiec marzący o przygodzie, samotna kobieta, pisarz szukający inspiracji, poeta-erotoman (pojawia się też pies oraz byty abstrakcyjne).

To właśnie tu tkwi siła tych opowiadań – są prawdziwe, naturalne. Niekiedy Segiet przerysowuje pewne sytuacje, ukazuje karykatury, czasem wiele ukrywa pod maską humoru. Jednak zawsze w centrum stawia człowieka i jego sprawy. Nie znajdziemy tu ani hołdów, ani manifestów czy nawoływań – to po prostu scenki z życia, skłaniające do refleksji, do uśmiechu, czasem wzburzenia. Mające wywołać emocje i zatrzymać choć na chwilę. *Zmyślenia* powstałe z myślenia, z obserwacji, z troski.

* Opowiadanie „Prześwity" ukazało się także jako osobna książka – monodram, zawierający dodatkowo teksty liryczne (piosenki-wiersze)

Kinga Młynarska